

Mt 25,14-30, XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: „Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrot i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: »Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem«. Rzekł mu pan: »Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię; wejdź do radości twego pana«. Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: »Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem«. Rzekł mu pan: »Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię; wejdź do radości twego pana«. Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: »Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność«. Odrzekł mu pan jego: »Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałem. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz w ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów»”.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: prosić o łaskę, żeby wszystkie moje zamiary, czyny i prace skierowane były wyłącznie ku służbie i chwale Boga (można też użyć własnej modlitwy o czystość intencji).

Obraz: zobacz moment rozdawania talentów. Zobacz wśród tych sług siebie.

Prośba: prosić o radość z tego, że zostałeś bardzo obdarowany przez Boga.

1) Przekazał im swój majątek

Pan z przypowieści oddał swój majątek sługom i wyjechał. Pan Bóg dał nam swój majątek, uczynił nas na swój obraz i podobieństwo, obdarzył darami, talentami. Pragnie abyśmy tutaj na ziemi byli do Niego podobni. Mówi nam o tym przez swego Syna: *Bądźcie doskonali jak doskonały jest wasz Ojciec niebieski*. Wszystko co mamy pochodzi od Niego, a największa wartość, która świadczy o tym że kocha nas bezgranicznie to nasze istnienie. Czy widzę i doceniam to co dostałem od Boga? Czy czuję się przez Boga kochany i obdarowany? Co uważam za swój talent? Co z tym robię?

2) Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden

Pan obdarował swoje sługi według ich zdolności i wyjechał. Nie sugerował im, co mają z tym zrobić. Każdy, tak jak umiał zajął się talentami, które dostał. Dwóch pierwszych od razu puściło je w obieg i pomnożyli to co dostali, trzeci zakopał swój talent w ziemi. W tym fragmencie nie ma mowy o zazdrości, niezdrowej rywalizacji, podbieraniu sobie talentów. Czy zajmuję się odkrywaniem i rozwijaniem tego co jest we mnie, czy bardziej porównuję się z innymi i tym co mają, a czego ja nie posiadam? Czy są osoby od których czuję się lepszy lub gorszy? Od czego to zależy?

3) Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy

Trzeci sługa przestraszył się daru i ukrył talent, który otrzymał. Bał się swojego pana, bał się ryzyka i być może nie do końca uwierzył, że ten talent to jego własność. Uznał go jako depozyt: *Oto masz swoją własność*, który ma przetrzymać do powrotu gospodarza. Radość z talentu została zablokowana przez obraz pana jaki miał w sercu. Od tego zaczyna rozmowę: *wiedziałem żeś jest człowiek twardy...* dlatego zrobiłem to, co zrobiłem. Czy poznanie Boga wpływa na moje patrzenie na siebie i moje działanie? Czy obawiam się Go, jeśli tak to w jakich sytuacjach?

Modlitwa końcowa

Porozmawiał z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym, co było ważne na tej modlitwie. Na zakończenie odmów *Ojcze nasz*.